



## Fundacja Ku Korzeniom

Adres korespondencyjny: Jarosław Litwin,

KRS: 0000632139 NIP: 9121890210 REGON: 36517211000000

Oława, dn. 20 listopada 2016 r.

Prokuratura Rejonowa w Bartoszycach  
ul. Bohaterów Warszawy 16  
11-200 Bartoszyce

### ZAWIADOMIENIE O PODEJRZENIU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Niżej podpisani członkowie organów *Fundacji Ku Korzeniom* niniejszym zawiadamiają o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez **Lubomirę Tchórz**, dyrektorkę **Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach**, mieszczącej się przy ul. Leśnej 1, 11-200 Bartoszyce, tj. przestępstw stypizowanych w art. 256 § 1 i § 2 Kodeksu Karnego oraz art. 231 § 1 tej ustawy, jak również przez nieznanych z imienia i nazwiska pracowników biblioteki oraz, co jest możliwe, nauczycieli tej placówki edukacyjnej, tj. przestępstw stypizowanych w art. 256 § 1 oraz § 2 Kodeksu Karnego.

### UZASADNIENIE

We wrześniu br. Tomasz Maciejczuk, dziennikarz zajmujący się tematyką polskich Kresów Wschodnich, ujawnił, że w wyżej wymienionej placówce edukacyjnej, za wiedzą i zgodą jej dyrektorki, Lubomiry Tchórz, w zasobach szkolnej biblioteki znajduje się elementarz w

języku ukraińskim pt. *Historia Ukrainy - 12 punktów, Stepan Bandera i ja*, autorstwa Wity Lewickiej (2011, Seria „12 punktów”. ISSN 978-966-1515-67-2).

**dowód:** zdjęcia wzmiankowanego elementarza wraz z uchwyconą pieczęcią wyżej wymienionej placówki edukacyjnej – w formie wydruków, jak również plików jpg na CD, załączonych do niniejszego zawiadomienia,

**dowód:** wydruk tłumaczenia elementarza

Zawiadamiający stoją na stanowisku, że wskazany elementarz zawiera w sobie treści propagujące totalitarny ustrój budowanego państwa oraz nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych, przeto Lubomira Tchórz, jako dyrektorka placówki, świadoma tytułów znajdujących się w szkolnej bibliotece, dopuściła się:

1. publicznego propagowania totalitarnego ustroju państwa i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych (art. 256 § 1 kk),
2. przechowywania i posiadania przedmiotu, zawierającego właśnie taką treść (art. 256 § 2 kk), jak również
3. niedopełnienia obowiązków funkcjonariusza publicznego, w wyniku czego działała na szkodę interesu publicznego i prywatnego (231 § 1 kk).

Zdaniem zawiadamiającego, dwóch pierwszych ze wskazanych czynów dopuścili się również wspomniani uprzednio - nieznanani z imienia i nazwiska pracownicy szkolnej biblioteki, jak też nauczyciele tej jednostki, którzy posługiwali się wyżej wymienionym elementarzem w toku edukacji uczniów.

Celem weryfikacji swojego podejrzenia zawiadamiający, przedkładając zdjęcia elementarza, zwrócili się z prośbą o ekspertyzę do historyka i politologa, wybitnego znawcy tematyki ukraińskiego szowinizmu i ukraińskiej odmiany nazizmu – **Prof. zw. dr hab**

występującego w sprawie w charakterze biegłego, czyli osoby, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie, co przewiduje art. 195 kpk.

W sporządzonej przez siebie ekspertyzie z dnia 14 listopada br. Prof. stwierdził m.in. że: ***Jest w pełni uzasadnione podejrzenie o popełnienie przestępstwa z art. 256 par. 1 i par. 2 Kodeksu Karnego, to jest propagowania w sposób zawołowany, poprzez wybiórcze podawanie faktów historycznych, totalitarnego ustroju budowanego państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, w szczególności poprzez prezentowanie napisów w języku ukraińskim, nawiązującym do treści „Sława Ukraini - Herojam sława” (слава України - Героям слава, tłum.: Chwała Ukrainie, chwała bohaterom) oraz propagowania flagi w barwach czerwono-czarnych, symbolu zbrodniczej,***

*ludobójczej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej bojówek z Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz zbrodniarzy z policji politycznej, czyli Służby Bezpieki OUN. Flaga czerwono-czarna przedstawiana jest współcześnie przez nacjonalistów ukraińskich jako symbol oporu Majdanu kijowskiego. Propagowanie jej w Polsce ma spełnić zadanie rehabilitacji OUN-UPA w oczach Polaków. W tym kontekście ukazany został w recenzowanej książce jako nieskazitelnym i bohaterski prowidyk OUN Stepan Bandera, przywódca [prowidyk-przewodniczący] OUN, odłamu Bandery. Jeżeli Bandera wyniesiony na pomniki i propagowany w książkach jest nieskazitelnym czystym jako bohater narodowy, to również zbrodnica OUN jest bohaterska i nieskazitelna. Propagowanie tych idei w szkole z ukraińskim językiem nauczania na terenie Rzeczypospolitej jest niezgodne nie tylko z uczuciem przyzwoitości czy prawdy historycznej, ale również kodeksem karnym.*

**dowód:** wydruk ekspertyzy z dnia 14.11.2016 r. wraz z wydrukiem skanu jej ostatniej strony z podpisem Prof. zw. dra hab.

W świetle treści załączonej ekspertyzy można wyobrazić sobie sytuację, że w szkołach z niemieckim językiem nauczania użytkowany byłby elementarz pt. *Adolf Hitler i Ja*, obmyślany jako materiał edukacyjny dla małych Niemców, w którym:

- a/ chwala się Adolfa Hitlera jako *wybitnego polityka tej nacji, wspaniałego organizatora, bojownika prowadzącego działania wojenne, terrorystyczne, wydającego wyroki śmierci na jej wrogów i dla jej dobra, walczącego z okupantami niemieckiej ziemi* (tj. Polakami zamieszkującymi „odwieczne niemieckie ziemie”);
- b/ gloryfikuje się *działalność polityczną NSDAP* – bez ujawniania charakteru tej działalności, natomiast puentując ją sformułowaniami typu: ***dziś możemy nie do końca rozumieć metody walki [...], ale trzeba rozumieć, że wtedy były inne czasy*** (str. 4 tłumaczenia – 6 linijka od dołu).

Oczywiście użytkowanie w szkole tego rodzaju elementarza uznalibyśmy nie tylko za zjawisko skandaliczne, ale także jako przestępstwo. Analogicznie musi być traktowane wykorzystywanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej elementarza Wity Lewickiej *Stepan Bandera i ja*.

W celu usunięcia wszelkich wątpliwości warto zaakcentować, że autorka podręcznika, a za sprawą jego treści również i Lubomira Tchórz et consortes, **wprost nawołują do nienawiści na tle różnic narodowościowych i nakazują Ukraińcom prowadzić terytorialnie ekspansjonistyczną, a więc agresywną, napastniczą i wojenną politykę ich państwa.** Czynią to poprzez propagowanie wśród młodych Ukraińców ósmego i dziesiątego przykazania ukraińskiego nacjonalisty: **8. Nienawiścią i bezwzględną walką będziesz przyjmował wroga**

*Twego Narodu; 10. Będziesz dążył do rozszerzenia siły, sławy, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego;* i dalej: *Ten dokument został napisany dla członków OUN. To były te zasady, którymi powinien być kierować się w życiu prawdziwy nacjonalista. Stepan Bandera przestrzegał tych zasad przez całe życie. Jego męstwo i siła charakteru inspirowały do walki wszystkich nacjonalistów, wszystkich tych, którym los Ukrainy nie był obojętny (str. 16 tłumaczenia).* Analizując kontekst wskazanych przykazań należy mieć świadomość, że OUN-UPA dokonywały *rozszerzenia siły, sławy, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego* nie na drodze dyplomacji, tylko bezwzględnego ludobójstwa na Narodzie Polskim oraz terrorku i wygnania tych Polaków, którzy pozostali przy życiu..

Przytoczne okoliczności wraz z konkluzjami załączonej ekspertyzy jednoznacznie korespondują ze spostrzeżeniami Sądu Najwyższego, zawartymi w uchwale z dnia 28 marca 2002 r. (sygn. akt I KZP 5/02), gdzie wskazano, że: „*propagowanie*”, w rozumieniu przepisu art. 256 k.k., *to szerzenie wiedzy o totalitarnym ustroju państwa i popieranie go, zachęcanie do wprowadzenia tego właśnie ustroju, podkreślanie jego zalet i przemilczanie wad.* Autorka ukraińskiego podręcznika, a w ślad za nią wymienione wyżej osoby, przedstawiają bowiem poczynania OUN i UPA jako działalność narodowowyzwoleńczą, wskazując jednocześnie zasady, jakimi mają posługiwać się Ukraińcy z życia, co logicznie przekłada się na prawidłą funkcjonowania budowanego przez nich państwa, jak również przemilczając zbrodniczą i ludobójczą historię działalności oraz prawdziwą ideologię tychże formacji. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że istnieją podstawy do przypuszczeń, iż dyrektorka oraz wspomniani członkowie grona pedagogicznego Zespołu Szkół w Bartoszycach z premedytacją łamali polskie prawo, musieli bowiem zdawać sobie sprawę, że zarówno Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, jak też Sąd Najwyższy oraz organa śledcze IPN jednoznacznie klasyfikują działalność OUN i UPA jako zbrodnię ludobójstwa.

Wskazane osoby, za sprawą zawartych w ww. elementarzu treści graficznych, **również przechowują i posiadają celem rozpowszechniania – co jest immanentnie związane z zadaniami biblioteki szkolnej – symbolikę ukraińskiego nazizmu w postaci czerwono-czarnej flagi** (plik jpg zdjęcia DSC\_0182 – na załączonym CD), względem której Pan prof. napisał w swojej ekspertyzie, co przytoczono już powyżej, iż jest symbolem: ***zbrodniczej, ludobójczej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej bojówek z Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz zbrodniarzy z policji politycznej, czyli Służby Bezpeky OUN.***

Zawiadamiający z całą mocą podkreślają, że wyżej wymieniony elementarz jest **kolejnym w ostatnich latach przejawem propagowania ukraińskiego nazizmu w nominalnie polskich placówkach edukacyjnych, funkcjonujących za pieniądze polskiego podatnika.** Wcześniej o tego rodzaju procederach informował m.in. portal tygodnika *Myśl*

Polska, który opublikował artykuł na temat sporządzonego 1 kwietnia 2014 r. przez przedstawicieli Ruchu Porozumienie Pokoleń Kresowych i przesłanego na ręce Joanny Kluzik-Rostkowskiej, pełniącej w owym czasie funkcję ministra edukacji narodowej, protestu przeciwko eksponowaniu w Zespole Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Hławeckim hasieł używanych przez szowinistyczne i zbrodnicze formacje OUN-UPA. W artykule tym napisano m.in.:

***Dnia 03.03.2014 roku stacja TVP Info w audycji pt. „Gość Poranka” wyemitowała rozmowę z dyrektorem wspomnianej placówki, Marią Sycz, na tle plakatu z napisem w języku ukraińskim o treści „Sława Ukrajini – Herojam sława” (tłum.: Chwała Ukrainie, chwała bohaterom), w barwach czerwono-czarnych oraz z czerwono-czarną flagą. Czerwono-czarne barwy flagi OUN są nawiązaniem do totalitarnej, rasistowskiej ideologii „Blut und Boden” (tłum.: ziemia i krew), będącej podstawą niemieckiej polityki eksterminacji ludności podczas II wojny światowej. Incydent ten został zgłoszony przez środowiska kresowe do Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach, dnia 29.03.br, jako zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 256 par.1 i par.2 Kodeksu Karnego, to jest propagowania totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.***

Dowodem potwierdzającym opisaną w artykule sytuację jest dostępne do dziś w zasobach internetowych zdjęcie Marii Sycz na tle czerwono-czarnej flagi oraz banneru z hasłem *sława Ukrajini – herojam sława* (o charakterze tego hasła wspomina Prof. w załączonej ekspertyzie).

**dowód:** wydruk artykułu oraz zdjęcie Marii Sycz na tle banderowskiej flagi ze strony <http://www.mysl-polska.pl/node/21>

**dowód:** wydruk oraz zdjęcie, w postaci pliku jpg, Marii Sycz na tle banderowskiej flagi na CD załączonym do niniejszego zawiadomienia,

Wydaje się, że zawiadamiający nie muszą wyjaśniać, jak bardzo społecznie szkodliwa jest działalność polegająca na propagowaniu ukraińskiego nazizmu, co ma miejsce w szkole publicznej, finansowanej przez społeczeństwo polskie, gdzie osobami ulegającymi indoktrynacji są bardzo młodzi, społecznie nieukształtowani obywatele Polski, choć innej narodowości.

Jednocześnie w obliczu przytoczonych powyżej faktów i związanych z nimi zagrożeń dla Narodu Polskiego należy przypomnieć, czym w ostatnich latach i obecnie, w szczególności za rządów koalicji PO-PSL, w kontekście art. 256 § 1 kk, zajmowały się organy wymiaru sprawiedliwości. A było to m.in. ściganie i prawomocne skazanie Polaków, którzy w 2011 r. w Białymstoku skandowali hasło *nie przepraszam za Jedwabne*, co zdaniem sądu wypełniało właśnie znamiona mowy nienawiści, jak również ściganie i na tą chwilę nieprawomocne

skazanie przez sędziego Górnego Marka we Wrocławiu, na karę 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, w sytuacji gdy prokurator domagał się jej ograniczenia, Pana Piotra Rybaka, który dnia 18 listopada 2015 r. dokonał na wrocławskim rynku **spalenia kukły** przedstawiającej międzynarodowego żyda.

Na portalu YouTube jest również dostępne nagranie (nazwa filmu: *Konfiskata sztandarów, bannerów i flag MW przez Policję*, źródło: [www.youtube.com/watch?v=0kzc35hAclI](http://www.youtube.com/watch?v=0kzc35hAclI)) z policyjnej kontroli autokaru, wiozącego polską patriotyczną młodzież na warszawski Marsz Niepodległości w 2014 r., kiedy to nieznanymi z imienia i nazwiska funkcjonariusz policji dokonuje konfiskaty proporców przedstawiających Szczerbiec – tj. miecz koronacyjny polskich królów oraz jedyne ocalałe insygnium koronacyjne dynastii piastowskiej, jako rzekomo „nielegalnych”, i który, jako podstawę prawną podaje właśnie naruszenie art. 256 kk. W ocenie zawiadamiającego, postępowanie to wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk., tj. nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i niniejszą informację o nim należy traktować jako odrębne podejrzenie o popełnieniu przestępstwa.

**dowód:** nagranie pt.: *Konfiskata sztandarów, banerów i flag MW przez Policję*, pobrane ze strony <https://www.youtube.com/watch?v=0kzc35hAclI> – na załączonym CD,

Osobną kwestią jest zarzut popełnienia przez Lubomirę Tchórz, jako dyrektorki Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach, czynu stypizowanego w art. 231 § 1 kk, tj. niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.

W pierwszej kolejności, celem usunięcia ewentualnych wątpliwości co do statusu Lubomiry Tchórz, jako właśnie funkcjonariusza publicznego, należy sięgnąć do **aktualnych, prawomocnych wyroków sądów karnych i ich uzasadnień**. Tak oto Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny Odwoławczy, orzekający jako Sąd II instancji, w uzasadnieniu swojego **wyroku z 14 grudnia 2015 r. (sygn. akt V Ka 996/15), oddalającego apelację oskarżonej**, zważył, że:

*Omawiając argumenty zawarte w apelacji wskazać należy, iż jej autor zmierzał do wykazania, że dyrektor szkoły nie jest gminnym pracownikiem samorządowym w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U.2001.142.1593) obowiązującej tempore criminis. Na poparcie stawianej tezy obrońca oskarżonej powołał się na orzeczenia sądów administracyjnych, które wywodziły wprost, że „dyrektor samorządowej szkoły publicznej nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu przepisów kodeksu karnego” (por. postanowienie WSA w Krakowie z dnia 8 lipca 2010r. II SAB/Kr 46/10, Lex nr 674700) czy też przyjmowały, że „dyrektor szkoły nie jest gminnym pracownikiem samorządowym” (por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2007r. II SA/Bd 643/07, Lex nr 341065). Obrońca oskarżonej wskazał także powołując się na ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 2004.256.2572 ze zm.),*

iz dyrektor szkoły w dalszym ciągu pozostaje nauczycielem, którego pracodawcą jest szkoła, a nie jest gminnym pracownikiem samorządowym.

Odnosząc się do przedstawionych przez skarżącego argumentów, odnieść należy się do zaprezentowanych wyżej poglądów zawartych w orzecznictwie administracyjnym. Argumentacja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie zawarta w cytowanym wyżej wyroku z dnia 8 lipca 2010r. ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż dyrektor szkoły nie został wymieniony wprost w przepisie art. 115 § 1 3 kk, a „samorządowa szkoła nie jest instytucją państwową, a jej dyrektor nie jest pracownikiem organu samorządu terytorialnego, choć przez ten organ jest zatrudniony”. Szersza już argumentacja została przedstawiona w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy gdzie organ ten uznał, iż skoro nauczyciele nie byli wymienieni w art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. 2001.142.1593 ze zm.) to ustawa ta nie ma do nich zastosowania, a w konkluzji tego dyrektor szkoły nie jest gminnym pracownikiem samorządowym.

**Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę nie podziela jednak przedstawionych wyżej poglądów wyrażonych przez sądy administracyjne, a stoi na stanowisku, iż to Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego ustalenia faktycznego.**

Zważyć przede wszystkim należy, iż już w piśmiennictwie wyrażono krytyczny pogląd co do przedstawionych zapatrywań WSA w Bydgoszczy. Opierając na treści art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty zgodnie z którym przedszkola, szkoły i palcówki publiczne zakładane i prowadzone przez ministrów i jednostki samorządu terytorialnego są jednostkami lub zakładami budżetowymi oraz wskazując na treść art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990r. o pracownikach samorządowych, która jasno stanowi, że ustawa ta określa status prawny pracowników zatrudnionych w urzędzie gminy, w jednostkach pomocniczych gminy oraz gminnych jednostkach i zakładach budżetowych wprost przyjmowano, że wszyscy pracownicy gminnych szkół są pracownikami samorządowymi w rozumieniu ustawy o pracownikach samorządowych (por. A. Rzepecka - Gil, Glosa do wyroku WSA w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2007r., II SA/Bd 643/07, LEX/el.2009). Zaznaczano przy tym jednak, iż z mocy art. 1a ustawy z 1990r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. 2001.142.1593 ze zm.) do nauczycieli nie stosuje się przepisów tej ustawy, jako, że ich status prawny wyczerpująco uregulowany jest w ustawie z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. 2006.97.674 ze zm.). Także takie ujęcie nie okazało się jednak jednolite w piśmiennictwie bowiem podnoszono, że osoby wymienione w art. 1a cytowanej wyżej ustawy o pracownikach samorządowych nadal są pracownikami samorządowymi gdyż omawiany przepis nie wprowadza wyjątku do definicji pracownika samorządowego zamieszczonej w art. 1, jednak z racji określenia ich statusu prawnego postanowieniami odrębnych przepisów ustaw, ustawa o pracownikach samorządowych nie ma do nich zastosowania (por. T. Szewc, Komentarz do ustawy o pracownikach samorządowych, Lex 43/2015).

Wskazać także należy, iż za szerszym rozumieniem pojęcia pracownika samorządowego jako funkcjonariusza publicznego opowiedział się w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmując, że funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 kk jest pracownik samorządu terytorialnego w ujęciu określonym w ustawie z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458 - poprzednio ustawa z dnia 22 marca 1990r. o pracownikach samorządowych, Dz.U. 2001.142.1593 ze zm) o ile nie pełni wyłącznie funkcji usługowych (por. postanowienie SN z dnia 17 lutego 2010r., III KK 333/09, OSNKW 2010/7/62).

**Już tylko ten zaprezentowany pogląd Sądu Najwyższego oraz przedstawione wyżej stanowisko doktryny, iż nauczyciele pomimo treści cytowanego art. 1a ustawy o pracownikach samorządowych nadal są pracownikami samorządowymi, potwierdza prawidłowość dokonanego przez Sąd Rejonowy ustalenia faktycznego co do posiadania przez oskarżoną T. K. statusu funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 kk.**

Zważyć jednak należy, iż taka interpretacja pojęcia funkcjonariusza publicznego znacznie rozszerzałaby krąg podmiotów, którzy już poprzez samo posiadanie przymiotu pracownika samorządowego stawaliby się funkcjonariuszami publicznymi. Przecież w przedmiotowej sprawie skazane - G. W. (1) (specjalista do spraw finansowych szkoły) oraz B. C. (samodzielny referent) były pracownikami samorządu terytorialnego i w związku z tym konsekwentnie powinny ponosić odpowiedzialność prawnokarną jako funkcjonariusze publiczni.

Sąd Okręgowy podziela jednak w tym zakresie poglądy wyrażane w doktrynie, a cytowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 lutego 2010r., iż w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 kk funkcjonariuszem publicznym jest pracownik organu samorządu terytorialnego (por. Z. Kallaus: *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego*, Nowa kodyfikacja karna, nr 2, s. 70; A. Marek: *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 629; tenże: *Kodeks karny. Komentarz*, 4. wydanie, s. 265-266; J. Majewski (w:) A. Zoll (red.): *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Kraków 2001, s. 1456 - powołuje się na wypowiedź Z. Kallausa; M. Rogalski: *Prawnokarna definicja funkcjonariusza publicznego oraz osoby pełniącej funkcję publiczną w administracji samorządowej*, *Samorząd Terytorialny* 2005, nr 3, s. 36). W ocenie Sądu Okręgowego wykładnie systemowa oraz funkcjonalna (por. L. Morawski: *Wykładowia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, s. 81 i 222) przemawiają za przyjęciem, iż skoro ustawodawca zawęził pojęcie funkcjonariusza publicznego do pracowników organów państwowych to nie było żadnego racjonalnego powodu aby w tym samym zdaniu rozszerzył ten desygnat na wszystkich pracowników samorządowych, a nie tylko pracowników organu samorządu terytorialnego. Takie rozszerzające rozumienie tego przepisu prowadziłoby do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji, kiedy to funkcjonariuszem publicznym byłby każdy pracownik



samorządu terytorialnego, ale nie każdy już pracownik instytucji państwowej. Przy tak szerokiej interpretacji pojęcia funkcjonariusza publicznego jako każdego pracownika samorządu terytorialnego zbędne byłoby przyznanie np. nauczycielom ochrony przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu (art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela) bowiem zawsze byłiby oni przecież funkcjonariuszami publicznymi.

W ocenie Sądu Okręgowego, oskarżona T. K. była jednak, jak to zasadnie ustalił Sąd a quo tempore criminis funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 kk z tego powodu, iż jako dyrektor szkoły - jednostki budżetowej Gminy S. była uprawniona do wydawania decyzji administracyjnych (por. P. Duksa, M. Tomkiewicz, *Funkcjonariusz publiczny, a osoba pełniąca funkcję publiczną*, *Studia Warmińskie* 2011, nr 48, s. 231). Jednoznacznie przyjmuje się bowiem w orzecznictwie, iż należące do kognicji dyrektora szkoły uprawnienie do skreślenia ucznia z listy uczniów jest decyzją administracyjną (por. wyrok z 9.11.200m, III RN 149/2000 oraz uchwała z 18.10.1995r. III AZP 28/95).

Tym samym prawidłowe ustalenie faktyczne dokonane przez Sąd a quo i uznanie oskarżonej za funkcjonariusza publicznego doprowadziło do przyjęcia właściwej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej, co wykazano wyżej i co zasługuje na pełną akceptację ze strony sądu odwoławczego.

(źródło: [http://orzeczenia.lublin.so.gov.pl/content/\\$N/153005000002506\\_V\\_Ka\\_000996\\_2015\\_Uz\\_2015-12-14\\_001](http://orzeczenia.lublin.so.gov.pl/content/$N/153005000002506_V_Ka_000996_2015_Uz_2015-12-14_001))

W świetle powyższego rozstrzygnięcia należy zwrócić uwagę, iż – stosownie do treści Komentarza do art. 231 Kodeksu Karnego autorstwa Marka Kulika, pod red. Marka Mozgawy, stan prawny z 1 września 2015 r.: **Przedmiotem ochrony jest prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, a także wynikający z tego ich autorytet** (Zoll (w:) Zoll, 1999, s. 776). (...). Czynność wykonawcza polega na **działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego**. Należy przyjąć, że ma to miejsce wówczas, kiedy z zachowania funkcjonariusza może wyniknąć szkoda w interesie publicznym lub prywatnym (Zoll (w:) Zoll, 1999, s. 778; por. też Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie*, s. 14). **Pojęcie szkody należy tu rozumieć szeroko. Nie chodzi wyłącznie o szkodę majątkową, ale o każde narażenie dobra chronionego prawem. Jest to przestępstwo bezskutkowe. Nie jest konieczne, by wystąpił jakikolwiek uszczerbek w chronionych prawem dobrach** (Zoll (w:) Zoll, 1999, s. 782; Barczak-Oplustil (w:) Zoll II, s. 1211). Wystarczy, że wystąpi zagrożenie takim uszczerbkiem, przy czym zagrożenie to jest abstrakcyjne (Spotowski, *Przestępstwa...*, s. 56 i n.). 4. Z uwagi na formalny charakter przestępstwa **jego dokonanie następuje już z podjęciem lub zaniechaniem czynności, potencjalnie powodującym zagrożenie interesu publicznego lub prywatnego** (Górniok (w:) Wąsek II, s. 85).

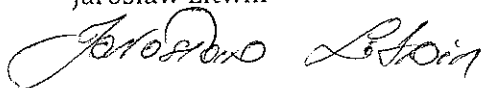
W tym miejscu należy przywrócić się obowiązkom, które Lubomira Tchórz, jako dyrektorka zespołu szkół, winna była wykonywać oraz interesom publicznym i prywatnym,

które powinna chronić. Stosownie do brzmienia art. 7 ust. 2 pkt 1 i 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. *Karta Nauczyciela*, **dyrektor szkoły odpowiedzialny jest w szczególności za dydaktyczny i wychowawczy poziom szkoły i zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę**. W świetle powyższych regulacji jest oczywiste, że Lubomira Tchórz, poprzez dopuszczenie do przeniknięcia do szkoły ideologii ukraińskiego nazizmu, jak również następczego tolerowania tego stanu, nie zapewniła należytego dydaktycznego i wychowawczego poziomu szkoły oraz bezpieczeństwa uczniom, w postaci zapewnienia możliwości nauki w środowisku wolnym od ukraińskiego szowinizmu i nazizmu, przeto zaszkodziła ich prywatnemu interesowi, jak i interesowi ogółu społeczeństwa polskiego.

Zawiadamiający informują, że przedmiotowa sprawa będzie monitorowana medialnie, zaś odpis niniejszego zawiadomienia wraz z załącznikami zostanie przesłany do wiadomości Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego – Zbigniewa Ziobry.

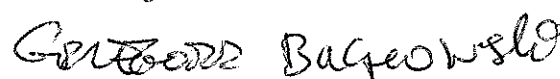
Członek Rady Nadzorczej Fundacji

Jarosław Litwin



Prezes Fundacji

Grzegorz Buchowski



Załączniki:

1. wydruki zdjęć elementarza *Historia Ukrainy - 12 punktów, Stepan Bandera i ja*, autorstwa Wity Lewickiej (2011, Seria „12 punktów”. ISSN 978-966-1515-67-2),
2. wydruk tłumaczenia tego elementarza
3. wydruk ekspertyzy z dnia 14.11.2016 r. wraz z wydrukiem skanu jej ostatniej strony z podpisem Prof. zw. dr hab.
4. wydruk artykułu oraz zdjęcie Marii Sycz na tle banderowskiej flagi ze strony <http://www.mysl-polska.pl/node/21>
5. wydruk zdjęcia Marii Sycz na tle banderowskiej flagi,
6. płyta CD zawierająca:
  - a) zdjęcia wspomnianego elementarza wraz z uchwyconą pieczęcią wyżej wymienionej placówki edukacyjnej – w formie plików jpg,
  - b) zdjęcie, w postaci pliku jpg, Marii Sycz na tle banderowskiej flagi,
  - c) nagranie pt.: *Konfiskata sztandarów, banerów i flag MW przez policję*